

Kapłan: Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I **JA ODPUSZCZAM TOBIE GRZECHY W IMIĘ OJCA I SYNA I DUCHA ŚWIĘTEGO**. Amen. Bóg odpuścił tobie grzechy, idź w pokoju.

W czasie rozgrzeszenia po cichu mówimy 3 trzy słowa:

Bądź miłościw mnie grzesznemu

Jest też piękny zwyczaj ucałowania stopy kapłana, odchodząc od konfesjonału. Spowiednika obowiązuje bezwzględna tajemnica spowiedzi. Podobna tajemnica obowiązuje każdego, kto by przypadkiem usłyszał czyjaś spowiedź.

Kiedy nie udziela się rozgrzeszenia... Lub spowiedź jest nieważna...

Spróbuję wyliczyć te sytuacje, kiedy kapłanowi nie wolno udzielić rozgrzeszenia lub sakrament jest nieważny, a nawet świętokradzki:

1) brak woli do poprawy, naprawienia wyrządzonego zła.

Penitent nie chce zrezygnować z jakiegoś grzechu, nie chce uczestniczyć w każdej Mszy niedzielnej, nie ma chęci zerwania z grzechem czy nałogiem.

2) penitent nie żałuje za grzechy lub ma zatwardziałe serce na zbawienne napomnienia. Brak żalu pozbawia ten sakrament sensu!

3) niegasnąca nienawiść do kogoś, brak chęci przebaczenia, gniew w sercu... „Każdy, kto nienawidzi swego brata jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego” (1 J 3,15). „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” mówimy w *Ojciec nasz*.

4) brak przygotowania się do spowiedzi. Penitent przychodzi do spowiedzi jakby z biegu... bez rachunku sumienia, modlitwy... W rezultacie poda kilka grzechów, z reguły tych samych... zapomni o grzechach ciężkich... o ich ilości... spowiednik musi ciągnąć za język...

5) zatajenie grzechu ciężkiego lub celowe umniejszanie winy

6) rozpacz lub wątpliwość w łaskę przebaczenia. Penitent myśli, że jest zbyt wielkim grzesznikiem i tak zamyka swe serce na Boże miłosierdzie.

7) nieznanostwo podstawowych prawd wiary i obowiązków swojego stanu. Nie wolno dać rozgrzeszenia, zwłaszcza, jeśli ta niewiedza wpływa z obojętności wobec zbawienia duszy (np. nieznanostwo przykazań – jak można je wypełniać, skoro się ich nie zna?).

Sakrament spowiedzi świętej

„Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Tymi słowami Chrystus ustanawia sakrament spowiedzi św., dając Apostołom i ich następcom władzę odpuszczania grzechów. Św. Jan Vianney, wielki spowiednik, mówił o spowiedzi: „Nie muszę wam mówić ani tego, jak wielkim szczęściem jest dobra spowiedź, ani tego, jakim nieszczęściem jest spowiedź zła. Dobra – przywraca nam przyjaźń z Bogiem i prawo do nieba; zła – pozbawia nas szczęścia wiecznego i wtrąca w otchłanie piekła. Widać stąd, jak starannie powinniśmy się przygotować do tego Sakramentu”.

Pięć warunków dobrej spowiedzi:

1. Rachunek sumienia

Św. Jan Vianney mówił: „Kto się rzadziej spowiada, ten niech poświęci na rachunek sumienia dłuższy czas, niech robi ten rachunek po modlitwie do Ducha Świętego i po poleceniu siebie Matce Najświętszej.

Wskazane jest przejść sobie w myśli grzechy po kilka razy, żeby należycie wyryły się w pamięci”. Dobrze jest posłużyć się spisaniem rachunku sumienia. Nie wszystko się pamięta. Stąd wielka wartość szczegółowego spisanego rachunku sumienia. Mogę nawet przyjść do spowiedzi z kartką z wypisanymi grzechami. Warto też posłużyć się do rachunku sumienia tekstami np. z książeczki

Grzech śmiertelny (ciężki) to świadome i dobrowolne przestąpienie przykazania w rzeczy ważnej. Np. świętokradzkie sakramenty, zatajenie grzechu ciężkiego przy spowiedzi, profanacja rzeczy świętych, negacja prawd wiary, schizma, złorzeczenie Bogu, opuszczona z lenistwa Msza św. niedzielna, nieuzasadnione zakupy w niedzielę, nieprzestrzeganie postów i okresów pokuty, złorzeczenie rodzicom, spowodowanie utraty wiary u kogoś, samobójstwo, zabójstwo, nienawiść, gniew, przemoc, narkotyków, kradzież, zniszczenie czyjegось dobrego imienia itd. Oczywiście okoliczności mogą umniejszyć winę moralną lub nawet w ogóle ją wykluczyć (tak jest przy nałogach). *Nie jest grzechem opuszczona Msza niedzielna z powodu choroby.*

Grzech powszedni (lekki) Te grzechy mogą być gładzone przez: Komunię św., udział we Mszy św., post, jałmużnę, miłość bliźniego, przebaczenie winowajcom, akt żalu doskonały, błogosławieństwo kapłana, lekturę Biblii, odpusty, modlitwę.

2. Żal za grzechy

Muszę żałować, że swoim grzechem obraziłem kochającego mnie Boga. Odwróciłem się od Boga, słuchając podszeptów szatana. Bóg mnie stworzył z miłości, dał swojego Syna, by za mnie umarł, otworzył mi niebo, a ja złamałem Jego przykazania, okazując Mu brak miłości i nieposłuszeństwo.

Jest **żał niedoskonały** (z pobudki innej jak miłość do Boga, np. ze strachu przed piekłem, czyścem, ze wstydu...) i **doskonały** (z miłości do Boga). Do **ważności spowiedzi wystarczy akt żalu niedoskonały**.

„Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, nie powinien przyjmować Komunii świętej, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę, bez uzyskania wcześniej rozgrzeszenia sakramentalnego, chyba że ma ważny motyw przyjęcia Komunii, a nie ma możliwości przystąpienia do spowiedzi” (KKK 1457).

3. Mocne postanowienie poprawy

To wewnętrzne pragnienie zupełnego odrzucenia grzechu i wszelkich okoliczności do grzechu prowadzących. Czasem ktoś się zniechęca, bo – jak mówi – *i tak pewnie zgrzeszę ponownie...* Nikt z nas nie wie, czy się uda wytrwać i poprawić się. Liczy się szczerze pragnienie, by raz na zawsze odrzucić grzech.

Ludzką rzeczą jest upadać, Boską powstawać, a diabelską trwać w upadku!

4. Szczera spowiedź

„*Jeśli chory wstydzi się odkryć ranę lekarzowi, sztuka lekarska tego nie uleczy, czego nie rozpozna*” (św. Hieronim). Należy więc wyznać wszystkie grzechy ciężkie. **Zatajenie choćby jednego grzechu ciężkiego czyni spowiedź nie tylko nieważną, ale świętokradzką! Jest to próba oszukania Boga!** Św. Jan Vianney tak o tym mówił: „Na co się przyda to ukrywanie, skoro kiedyś tajniki serc zostaną odsłonięte na oczach całego świata? Wypowiadając teraz to jedno słowo, którego wypowiedzieć jest wam wstyd, moglibyście się uchronić przed o wiele większym, strasznym wstydem, jaki was czeka na Sądzie Ostatecznym”.

Grzechy ciężkie należy wyznać co do liczby i okoliczności, jeśli wpłynęły one na wagę grzechu. *Jeden raz dokonana kradzież jest mniejszym grzechem niż ten grzech popełniany stale. Grzech będzie cięższy, jeśli był robiony w obecności innych – zgorzenie.*

„**Przy grzechach nalogowych trzeba powiedzieć, jak długo trwa nalóg.**

Penitent powinien tu brać przykład z chorego, który dokładnie informuje lekarza o przebiegu choroby, jej objawach, rozwoju i czasie trwania (św. Jan Vianney).

Jeśli o jakimś grzechu śmiertelnym – mimo wcześniejszego przygotowania – zapomniano się powiedzieć, spowiedź jest ważna. Trzeba jednak ten grzech wyznać w kolejnej spowiedzi. Mówi O. Pio: „Jeśli mamy dobrą wolę i

intencję, aby wypowiadać się ze wszystkiego, co możemy zapamiętać lub zrozumieć – to miłosierdzie Boże jest tak wielkie, że obejmie i usunie również to, czego nie możemy zapamiętać lub zrozumieć”.

5. Zadośćuczynienie bogu i bliźniemu, pokuta

Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby grzech naprawić (np. oddać rzeczy ukradzione, przywrócić dobrą sławę temu, kto został oczerniony, wynagrodzić krzywdy). Wymaga tego zwyczajna sprawiedliwość. **Rozgrzeszenie usuwa grzech, ale nie usuwa wszelkiego nieporządku, jaki wprowadził grzech. Dla naprawienia swoich win wykonuje się pokutę.** Może nią być modlitwa, jakaś ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie. Bezpośrednio po otrzymaniu rozgrzeszenia można iść do Komunii św., nie wykonawszy jeszcze pokuty. **Nie wolno zwlekać z wypełnieniem pokuty.**

Przebieg sakramentu pokuty i pojednania

Penitent: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Kapłan: Na wieki wieków. Amen.

Penitent: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Kapłan: (*Czyniąc znak krzyża nad penitentem*) Bóg niech będzie w twoim sercu, abyś skruszony w duchu wyznał swoje grzechy.

Penitent: Jestem uczniem klasy ... studentem... małżonkiem...; Ostatni raz u spowiedzi św. byłem.....; Pokutę zadaną odprawiłem/pokuty zadanej nie odprawiłem; Po ostatniej spowiedzi poprawiłem się/nie poprawiłem się; Pana Boga obraziłem następującymi grzechami:

(Najpierw wymieniamy grzechy śmiertelne, które mamy obowiązek wyznać w spowiedzi, podajemy ich liczbę i okoliczności, jeśli wpływa to na wagę grzechów. Dopiero później Kościół zachęca, by wymienić grzechy powszednie. Pamiętajmy o tym. Mamy stanąć przed Bogiem i błagać o miłosierdzie, oskarżać się, nie usprawiedliwiać się, nie umniejszać winy, albo nie daj Boże, krytykować innych!)

Więcej grzechów nie pamiętam. Za wszystkie serdecznie żałuję, obiecuję poprawę, a ciebie, ojcie duchowny, proszę o pokutę i rozgrzeszenie.

(Teraz spowiednik da krótkie pouczenie. Może też zadać kilka pytań, by wy badać sumienie penitenta. Następnie spowiednik zadaje pokutę do wypełnienia. Jeśli wiesz, że nie jesteś w stanie wypełnić pokuty, powiedz o tym spowiednikowi.)